

# Tadeusz Preciszewski

---

## Wzrost spożycia i dochodów ludności na tle innych wskaźników rozwoju ekonomicznego PRL w dwudziestoleciu

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H, Oeconomia 1, 1-20

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL. I, 1

SECTIO H

1967

---

Z Katedry Planowania i Polityki Gospodarczej Wydziału Ekonomicznego UMCS  
Kierownik: doc. dr Tadeusz Przeciszewski

T a d e u s z P R Z E C I S Z E W S K I

**Wzrost spożycia i dochodów ludności na tle innych wskaźników  
rozwoju ekonomicznego PRL w dwudziestoleciu**

Po dokonaniu podstawowych przeobrażeń stosunków własności środków produkcji — w kierunku nadania decydującego znaczenia społecznemu układowi gospodarki — oraz po pomyślnym przeprowadzeniu procesów odbudowy aparatu produkcyjnego, naczelnym zadaniem ekonomicznym Polski Ludowej stało się szybkie uprzemysłowienie kraju. Syntetycznym wyrazem postępu na tym polu jest ok. 9,7-krotny wzrost globalnej produkcji przemysłowej w r. 1964 w porównaniu z przedwojennym rokiem 1938.<sup>1</sup> Równie ważne, jak wskaźniki wzrostu ilościowego, są zmiany jakościowe, związane z przekształceniami w strukturze przemysłu. Podczas gdy udział przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego wynosił w r. 1938 tylko ok. 7% produkcji przemysłowej Polski i ok. 8% w r. 1950, to w r. 1964 już ok. 25%.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Podstawowym źródłem danych zamieszczonych we wstępie niniejszego artykułu oraz w jego cz. I (Wzrost dochodów ludności w poszczególnych podokresach rozwojowych P. L.) są bardziej szczegółowe materiały na ten temat zawarte w skrypcie autora: *Polityka ekonomiczna Polski Ludowej*, Warszawa 1965, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego n. 222. Poniżej podaje się w przypisach — w odniesieniu do tej partii materiału — w zasadzie tylko dokumentację zmian, jakie nastąpiły w r. 1964 — a to z uwagi na to, że czasokres objęty skrypcem kończył się na r. 1963.

Dodatkowa uwaga dotyczy dwutorowego jak gdyby kierunku badania sytuacji materialnej ludności: w postaci zmian jej dochodów (w cz. I) względnie spożycia, w zasadzie indywidualnego (w cz. II). Dwutorowość ta wynika z charakteru istniejącego materiału źródłowego. Większe ujednoczenie metodologii badań będzie możliwe do przeprowadzenia po ukazaniu się dalszych źródłowych opracowań monograficznych z tej dziedziny.

<sup>2</sup> Dane za r. 1938 wg S. Jędrzychowskiego: *Rozwój gospodarki narodowej w dwudziestoleciu Polski Ludowej*, „Życie Gospodarcze”, 1964, nr 21, s. 1. Dane za lata 1950 i 1964 wyliczono wg R. S. 1965, s. 109.

Uzyskanie tak wysokiego przyrostu produkcji przemysłowej było rezultatem przede wszystkim niezwykle intensywnego zwiększenia skali wysiłku inwestycyjnego. Poziom nakładów inwestycyjnych zwiększył się w r. 1964 blisko 8,3-krotnie w stosunku do r. 1946 (dane GUS). Ocenia się, że w porównaniu z ostatnim dziesięcioleciem przedwojennym nakłady te były w latach 1955—1964 około 9-krotnie wyższe.<sup>3</sup>

Wyniki w rolnictwie były oczywiście znacznie skromniejsze.<sup>4</sup> Tym niemniej wskaźnik wzrostu produkcji globalnej z 1 ha zwiększył się w r. 1964 w porównaniu ze średnią lat 1934—1938 ok. 1,7 razy, a na głowę ludności rolniczej ok. 2,5-krotnie.<sup>5</sup>

Sytuacja w zakresie najbardziej syntetycznego miernika wzrostu produkcji społecznej, jakim jest dochód narodowy, przedstawiała się w r. 1964 następująco:

a) w stosunku do powojennego roku 1947 wzrósł on ok. 4,6 razy, w tym na 1 mieszkańca ok. 3,5 razy;

b) w stosunku do przedwojennego roku 1937 — odpowiednio 3,7 i 4,1 razy.

Szybki postęp w produkcji społecznej wyraża się nie tylko we wskaźnikach, odnoszonych do pierwszych lat powojennych i ostatnich lat okresu międzywojennego, lecz również w znacznym polepszeniu naszego położenia w porównaniu z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi Europy Zachodniej. Ocenia się, że tylko w okresie do r. 1960 poziom dochodu narodowego na 1 mieszkańca w Polsce zwiększył się z ok. 20—25% w r. 1937 do 40—50% ich poziomu.<sup>6</sup>

W zakresie produkcji przemysłowej relacje te są dla nas jeszcze bardziej korzystne. Średni światowy poziom produkcji przemysłowej na 1 mieszkańca przekraczamy obecnie ponad dwukrotnie, podczas gdy przed wojną był on w Polsce o ok. 20% niższy. W stosunku do średniego poziomu Anglii, Niemiec, Francji i Włoch relacja ta wzrosła z ok. 20% w ostatnich latach przedwojennych do około 70% obecnie.<sup>7</sup>

Powyższe wskaźniki wzrostu produkcji w Polsce Ludowej doczekały się w ostatnim czasie szerokiej popularyzacji. Wiązało się to przede wszystkim z opracowaniem Tez Zjazdowych, uchwalonych w marcu 1964 r.

---

<sup>3</sup> Wyliczono we własnym zakresie na podstawie R. S. 1965, s. 85 oraz danych dotyczących 10-lecia 1954—1963, zamieszczonych w zbiorze: *XX lat Polski Ludowej*, P. W. E., Warszawa 1964, s. 273.

<sup>4</sup> Globalna produkcja w r. 1964 wyniosła tu ok. 133% przeciętnego stanu z lat 1934—1938 (dane GUS).

<sup>5</sup> Wyliczono we własnym zakresie na podstawie danych dla r. 1963 zamieszczonych w cyt. skrypcie autora (ss. 201—202) oraz danych GUS za r. 1964 (R. S. 1965, s. XXXVI).

<sup>6</sup> *XX lat Polski Ludowej*, s. 272.

<sup>7</sup> *XX lat Polski Ludowej*, s. 356.

na XV Plenum Komitetu Centralnego Partii, a następnie z uchwałami IV Zjazdu z czerwca 1964 r., formułującymi wytyczne rozwoju gospodarczego Polski w latach 1966—1970. Drugim torem tej szerokiej popularyzacji osiągnięć rozwoju ekonomicznego PRL były wydawnictwa i artykuły w prasie poświęcone dwudziestolecu istnienia Polski Ludowej. Wśród publikacji tego typu czołowe miejsce zajęło cytowane wyżej monumentalne wydawnictwo *XX lat Polski Ludowej*, będące rezultatem wysiłku licznego kolektywu autorskiego, pracującego pod kierunkiem Komitetu Redakcyjnego, któremu przewodniczył Wicepremier Eugeniusz Szyr.<sup>8</sup>

Odcinkiem naszego dorobku, który jest przyjmowany z największym niedowierzaniem, zwłaszcza przez tzw. „wykształconych konsumentów” rekrutujących się z szeregów inteligencji, jest wzrost spożycia i dochodów ludności. Z tego względu wydaje się pożyteczne dokonanie w niniejszym artykule skoncentrowania analizy osiągnięć dwudziestolecia na tym właśnie odcinku.

Autor podejmując tę próbę jest jednocześnie świadomy ogromnych trudności jej realizacji — tak psychologiczno-politycznych, jak statystyczno-rachunkowych. W pierwszym sensie łatwo tu wpaść w przesadny krytycyzm lub „lakiernictwo”, w drugim — w dowolność ocen subiektywnych lub w niewiarę w możliwości dokonania prawidłowego oszacowania ilościowego. Trudności te są przyczyną dwutorowego jak gdyby rozwiązania postawionego celu: zarówno w postaci analizy wzrostu dochodów w poszczególnych podokresach rozwoju PRL, jak zmian spożycia w całości okresu powojennego — w porównaniu z sytuacją w ostatnich latach międzywojennych (1937 lub 1938).

#### WZROST DOCHODÓW LUDNOŚCI W POSZCZEGÓLNYCH PODOKRESACH ROZWOJOWYCH POLSKI LUDOWEJ

Aby uniknąć przypadkowości w rozważaniu stopnia poprawy warunków materialnych społeczeństwa, konieczne jest rozpatrywanie tego ostatniego na tle kształtowania się czynników wzrostu ekonomicznego kraju. Do podstawowych czynników tego typu należą — jak wiadomo — wskaźniki zwiększania się zatrudnienia oraz wzrostu wydajności pracy; ten ostatni uwarunkowany jest głównie nasileniem procesu oddawania do użytku nowych obiektów produkcyjnych, procesu uzależnionego od skali wysiłku inwestycyjnego i jego efektywności.

Mimo niepełnego pokrywania się okresów o zbieżnej charakterystyce rozwojowej (z punktu widzenia dynamiki wskaźników wzrostu zatrud-

<sup>8</sup> Komitet Redakcyjny Wydawnictwa liczył 9 członków, natomiast zespół autorski aż 65 osób. Na objętość tomu, liczącego w druku 969 stron, złożyło się 2 400 stron maszynopisu oraz ogromna ilość ilustracji i wykresów statystycznych.

nienia i wydajności pracy) — z formalnymi okresami planistycznymi, podstawowym podziałem czasowym będą te ostatnie (okresy kolejnych planów wieloletnich).

Wynika to stąd, że tempa wzrostu spożycia nie można rozpatrywać *in abstracto*, lecz w powiązaniu z ustaleniami, zawartymi w założeniach poszczególnych planów. Wiąże się to z przyjęciem ustaleń zawartych w tych planach, jako praktycznego, aczkolwiek tylko przybliżonego, wyrazu optymalizacji tempa rozwoju produkcji społecznej i spożycia. Rozszerzenie analizy na same ustalenia planowe doprowadziłoby do nadmiernego rozproszenia wysiłku oraz do niebezpieczeństwa zejścia na tory zbyt abstrakcyjnych rozważań, obciążonych subiektywnym podejściem autora.<sup>9</sup>

Sytuacja w okresie odbudowy lat 1944—1949 była — z punktu widzenia charakteru czynników umożliwiających polepszenie się warunków życia ludności — wysoce nietypowa. Mimo silnego zwiększenia się zatrudnienia, na stosunkowo szybki wzrost stopy życiowej oddziaływały takie momenty, jak wysoka efektywność procesu uruchamiania i odbudowy nieznacznie tylko zniszczonych obiektów przemysłowych oraz akcji zagospodarowywania odłogów w rolnictwie. Dość znaczną rolę w zwiększeniu masy towarów rynkowych odegrała również pomoc zagraniczna. W konsekwencji polepszenie się warunków materialnych ludności, w porównaniu do wyjściowych lat 1944—1945, było bardzo poważne, pozwalające na przekroczenie przedwojennych wskaźników z tej dziedziny (na starym terytorium). Towarzyszyły temu daleko idące przesunięcia w relatywnej sytuacji materialnej poszczególnych klas i grup społeczno-zawodowych.<sup>10</sup>

Ocenia się, że w r. 1949 przy wysokim przekroczeniu wskaźników produkcji z przedwojennego r. 1938<sup>11</sup> poziom rozwoju przemysłu osiągnął wówczas stan przedwojenny, istniejący już nie na starym, lecz na nowym terytorium Polski.

Nowe problemy ekonomiczne i społeczne zjawily się w związku z przystąpieniem do realizacji zadania przyspieszonego uprzemysławiania kraju w latach planu 6-letniego 1950—1955.

Celem planu było silne zainwestowanie gospodarki narodowej, zwłaszcza przemysłu. W założeniach planu wyobrażano sobie, że ogromna większość rozpoczętych w tym okresie obiektów produkcyjnych zostanie

<sup>9</sup> Nie uważając założeń naszych planów gospodarczych za ideał, wydaje się jednak, że — z wyjątkiem niektórych ustaleń planu 6-letniego 1950—1955 — wyrażały one w sposób w zasadzie prawidłowy rzeczywiste możliwości rozwojowe gospodarki narodowej.

<sup>10</sup> Poziom płac realnych pracowników poza rolnictwem oceniono w r. 1949 na ok. 106% stanu z r. 1938, natomiast dochodów chłopów na 148%.

<sup>11</sup> Wysokość dochodu narodowego w r. 1949 wyniosła ok. 125% stanu z r. 1938, produkcji przemysłowej 148%, zaś rolnej 86% (jednakże już 119% na 1 mieszkańca).

oddana do użytku do r. 1955, pozwalając na zasadnicze również zwiększenie wydajności pracy.

W rzeczywistości rachuby te w dużym stopniu zawiodły. W oddawaniu do użytku rozpoczętych obiektów przemysłowych wystąpiły daleko idące opóźnienia.<sup>12</sup>

Panujące przy opracowywaniu założeń planu przekonanie (oparte na zbyt wysokich, przedwojennych szacunkach siły roboczej w rolnictwie), iż w gospodarstwach indywidualnych znajdują się ogromne jeszcze stale ilości tzw. ludzi zbędnych, doprowadziło do nadmiernego odpływu ludności ze wsi (podrywając na niektórych terenach możliwości produkcyjne rolnictwa).

W konsekwencji niezwykle szybki wzrost zatrudnienia — i to przede wszystkim w starych zakładach — doprowadził do bardzo wysokiego tempa rozwoju produkcji przemysłowej, przekraczającego założenia planowe w tym zakresie.<sup>13</sup> W rolnictwie braki w zaopatrywaniu gospodarstw w bieżące środki produkcji i maszyny rolnicze, załamanie się inwestycji w gospodarstwach indywidualnych oraz występujący na niektórych terenach niedostatek siły roboczej — wszystkie te czynniki doprowadziły do nieznacznej tylko wzrostu produkcji, wielokrotnie niższego od ustaleń planu 6-letniego.<sup>14</sup>

Konsekwencje charakteru czynników wzrostu produkcji dla możliwości zwiększenia stopy życiowej ludności są ogólnie znane. Ogromny wysiłek inwestycyjny nie zdołał doprowadzić do poważniejszego zwiększenia wydajności pracy w okresie planu, gdyż bardzo poważna część rozpoczętych obiektów została oddana do użytku dopiero po r. 1955. Poza tym ów wysiłek dotyczył głównie przemysłu ciężkiego, nie dającego w zasadzie produkcji rynkowej. Szybki wzrost zatrudnienia — w uspołecznionej gospodarce pozarolniczej w skali ok. 61% — był również rozłożony bardzo nierównomiernie. Był on największy w dziedzinie produkcji obsługującej proces inwestycyjny (przemysł maszynowy, budownictwo, przemysł materiałów budowlanych), natomiast nieznaczny w przemyśle lekkim i spożywczym.<sup>15</sup>

<sup>12</sup> Ocenia się, że plan oddawania obiektów do użytku wykonany został tylko w ok. 62%.

<sup>13</sup> Przy założeniach planu w wys. 158% wzrostu produkcji przemysłowej, rzeczywiste jej zwiększenie osiągnęło około 170% do 270% stanu z r. 1949.

<sup>14</sup> Rzeczywisty wzrost produkcji rolnej wyniósł ok. 13% wobec 50% zakładanych w planie. Wzrost produkcji zwierzęcej osiągnął przy tym ok. 33%, natomiast roślinnej tylko niecałe 3%, tj. o wiele mniej niż wynosiło zwiększenie ludności w tym okresie (o ponad 12%).

<sup>15</sup> W podokresie największego wysiłku inwestycyjnego lat 1949—1953 przy ogólnym wzroście zatrudnienia w gospodarce pozarolniczej w wys. ok. 38%, zatrudnienie w przemysłach, wytwarzających przedmioty spożycia, zwiększyło się tylko ok. 14%, a produkcja rolna jedynie o 4%.

W związku z powyższym oficjalne wskaźniki GUS, oceniające zwiększenie się płac realnych ludności w latach 1950—1955 na 27,6%, spotkały się — jak wiadomo — z prawie powszechnym niedowierzaniem. Skala rzeczywistego postępu w tej dziedzinie była na pewno skromniejsza.

Podpisując się w zasadzie pod tą ogólnie postulowaną korektą oficjalnych wskaźników<sup>16</sup>, należy jednak koniecznie zwrócić uwagę na inny ważny aspekt zagadnienia. Niski stopień poprawy warunków materialnych ludności w okresie planu 6-letniego świadczy nie tyle o nieprawidłowościach w realizacji planu, co o błędach popełnionych przy opracowywaniu jego założeń.

Błędy te polegały na nieuwzględnieniu faktu, że dokonanie forsownej industrializacji kraju, nie może się odbyć bez ofiar, bez konieczności poniesienia swoistego kosztu społecznego.

Szczególne nagromadzenie trudności rozwojowych w latach 1950—1955 ustąpiło miejsca o wiele pomyślniejszemu zbiegowi okoliczności w okresie kolejnego planu wieloletniego na lata 1956—1960 (będącego naszym pierwszym pięcioletnim).

Kończenie obiektów produkcyjnych, rozpoczętych w latach poprzednich, umożliwiało uzyskiwanie dodatkowej produkcji i podnoszenie wydajności pracy za cenę stosunkowo niewielkich nakładów. Ocenia się, że wskaźnik ogólnospołecznej efektywności inwestycji (mierzonej stosunkiem wartości obiektów oddawanych do użytku do wielkości nakładów ponoszonych) zwiększył się o około 50% (z ok. 0,6 w 6-leciu do ok. 0,9 w 5-leciu). Istniejące rezerwy siły roboczej w czynnych zakładach przemysłowych (oceniane w r. 1956 na ok. pół miliona ludzi), łącznie z wystąpieniem tzw. niżu demograficznego pozwoliły na osiągnięcie dość wysokiego tempa wzrostu produkcji przy niewielkim zwiększeniu zatrudnienia (wynoszącym w gospodarce uspołecznionej niewiele ponad 9% wobec około 61% w 6-leciu). Otwarcie „zielonego światła” dla swobodnego rozwoju inicjatywy chłopów indywidualnych i polepszenie opłacalności produkcji rolnej pozwoliło na osiągnięcie poważnego przyrostu masy towarowej artykułów żywnościowych w drodze głównie pozainwestycyjnej, a więc bez ponoszenia znaczniejszych nakładów.

Wszystkie te okoliczności łącznie stworzyły warunki dla przyspieszonego wzrostu stopy życiowej. Zadanie to zostało uznane za naczelne w założeniach planu na lata 1956—1960. Tempo zwiększania płac i dochodów ludności było w pierwszym podokresie planu tak szybkie, iż

---

<sup>16</sup> Nie znaczy to jednak, by były uzasadnione głosy, iż w latach 1950—1955 nie odnotowano żadnego postępu w tym zakresie. Takim krańcowym stanowiskom przeczy fakt wzrostu obrotów handlu detalicznego, wynoszący — w cenach porównywalnych — 50% ogółem i 34% na 1 mieszkańca.

wymagało — dla uniknięcia inflacji — podjęcia szeregu środków nadzwyczajnych. Należało do nich przejściowe zmniejszenie budżetu wojkowego poniżej poziomu, uznawanego za normalny, ograniczenie pierwotnie ustalonego programu inwestycyjnego do poziomu ustabilizowanego w latach 1953—1958 oraz dopuszczenie do wzrostu zadłużenia wobec zagranicy (m. in. z tytułu importu na cele konsumpcyjne).

Wzrost płac realnych wyniósł według GUS ok. 29%, natomiast dochodów ludności chłopskiej ok. 27%, czyli średnio ok. 28%. Oznacza to — formalnie rzecz biorąc — niepełne wykonanie zadań planowych w tym zakresie, określonych na „co najmniej 30% wzrostu” (płac i realnych dochodów ludności).

Dość odmienny obraz otrzymamy jednak wówczas, gdy na sprawę tę spojrzymy od strony ogólnych proporcji rozwoju gospodarki narodowej — planowanych i faktycznych — w latach 1956—1960. Rzeczywiste tempo zwiększania się produkcji społecznej, wyrażające się wskaźnikiem wzrostu dochodu narodowego wytwarzanego, odbiegało poważniej od poziomu planowanego niż stopień wzrostu płac realnych (reprezentowało ono ok. 37% wobec 46% założonych w planie). Znaczy to, że w zrealizowanym planie rzeczywiste proporcje były dla spożycia korzystniejsze niż w założeniach.

Ponieważ równocześnie przekroczono o kilka punktów poziom nakładów inwestycyjnych, oznaczało to łącznie konieczność zwiększenia zadłużenia wobec zagranicy.

Ostatecznie więc stosunkowo poważna skala poprawy warunków materialnych ludności, z jaką mieliśmy do czynienia w latach 5-lecia 1956—1960, była możliwa do uzyskania nie tylko dzięki zdyskontowaniu wielkiego wysiłku z lat 1950—1955, lecz również na skutek — w pewnym stopniu — „życia na koszt przyszłości”. Dotyczyło to obciążenia okresu po r. 1960 koniecznością zwiększenia stopy rozpoczynania nowych obiektów inwestycyjnych oraz spłatę zaciągniętych uprzednio kredytów zagranicznych.

Nie były to jedyne obciążenia, jakie odziedziczyliśmy po przeszłości w momencie przystępowania do opracowywania wytycznych planu perspektywicznego na lata 1961—1975 oraz założeń planu 5-letniego na lata 1961—1965.

Możliwość jednoczesnego jak gdyby rozpatrywania problemów rozwojowych, występujących w planie perspektywicznym oraz w planie na jego pierwsze pięciolecie, wynika stąd, że w latach 1961—1965 wystąpiły w sposób zaostrzony wszystkie cechy, charakterystyczne dla całego 15-lecia.

Głównym wąskim przekrojem — i jednocześnie hamulcem rozwoju ekonomicznego od r. 1961 — stała się kwestia przewyciężenia trudności handlu zagranicznego. Z uwagi na pewną jednostronność wyposażenia



surowcowego kraju podstawowym warunkiem utrzymania wysokiego tempa wzrostu gospodarczego jest równoległy wzrost importu. Poza zabezpieczeniem niezbędnego zaopatrzenia surowcowo-materiałowego konieczny jest również dalszy import zagranicznej myśli technicznej — w postaci zarówno materialnej (gotowych maszyn i urządzeń), jak niematerialnej (licencji i patentów produkcyjnych).

Stosunkowo poważny import z zagranicy, zwłaszcza z krajów kapitalistycznych, wymaga odpowiedniego zwiększenia eksportu. Obok trudności właściwych każdemu krajowi szybko rozwijającemu się (niedostateczna jakość wyrobów przemysłowych, ostry wzrost popytu wewnętrznego na artykuły żywnościowe), mamy jeszcze do czynienia z dwiema dodatkowymi: a) techniczno-organizacyjnymi ograniczeniami w rozwijaniu frontu inwestycyjno-produkcyjnego tych artykułów, które są przedmiotem zainteresowania odbiorców zagranicznych (np. węgla), b) ograniczoną możliwością zbytu na rynkach światowych artykułów rolnych.

Ograniczenia techniczno-organizacyjne idą dalej niż możliwości wygospodarowania odpowiedniej akumulacji na inwestycje. Z uwagi na szczupłość kadry technicznej i organizacyjnej nie jesteśmy w stanie rozpocząć budowy zbyt wielu obiektów inwestycyjnych. To samo dotyczy procesu uruchamiania tych obiektów i doprowadzenia ich do przeciętnej zdolności produkcyjnej.

Na wysoki poziom akumulacji i wysiłku inwestycyjnego w gospodarce narodowej wpływają ponadto:

a) konieczności rozwijania krajowej bazy surowcowej, niezbędnej dla pokrycia zapotrzebowania szybko rozwijającego się przemysłu przetwórczego;

b) potrzeby intensyfikacji i modernizacji naszego zacofanego — w stosunku do krajów bardziej rozwiniętych — rolnictwa;

c) podniesienie na wyższy poziom wyposażenia produkcyjnego przemysłu lekkiego i spożywczego, którego potrzeby inwestycyjne nie mogły być dotychczas uwzględnione z uwagi na priorytet rozwojowy przemysłu ciężkiego;

d) zabezpieczenie miejsc pracy dla roczników młodzieży, wchodzących w coraz większej liczbie w wiek produkcyjny.

Powyższe nagromadzenie trudności rozwojowych próbowano w założeniach planu na lata 1961—1965 rozwiązać poprzez możliwie najwyższy wzrost wydajności pracy i ograniczanie zwiększania zatrudnienia.

Rzeczywisty przebieg rozwoju gospodarczego wskazał na niemożność urzeczywistnienia obu powyższych postulatów — z uwagi na brak ich uzasadnienia w szybkim tempie oddawania do użytku nowych obiektów produkcyjnych. Faktyczne terminy wykańczania budowy wielu zakładów przemysłu przetwórczego opóźniały się, natomiast duża część inwestycji

rolniczych (np. melioracje) oraz surowcowych ma z założenia bardzo długi cykl realizacji, nie będąc w stanie dostarczyć żadnej produkcji w okresie jednego planu 5-letniego.

Na powyższy zbieg trudności ekonomicznych, możliwych do przewidzenia — i w dużym stopniu przewidywanych — jeszcze przed okresem przystąpienia do realizacji planu 5-letniego na lata 1961—1965, należy zwrócić baczną uwagę dlatego, że dołączyły się do nich jeszcze dodatkowe okoliczności, związane z niepomysłnymi warunkami atmosferycznymi w latach 1962 (nadmiar opadów) i 1963 (wyjątkowo ciężka zima). Te ostatnie okoliczności zaostrzyły tylko trudności, charakterystyczne dla obecnego etapu rozwojowego naszej gospodarki, nie stanowiąc jednak głównej ich przyczyny.

W wyniku zbiegu wszystkich powyższych czynników możliwości wzrostu płac i dochodów realnych ludności kształtowały się w latach 1961—1964 podobnie jak w okresie planu 6-letniego. Przeciętne płace realne w gospodarce pozarolniczej wzrosły o 8,1%<sup>17</sup>, natomiast realne dochody ludności chłopskiej z produkcji rolniczej — o 7,1%.

Jak widać z powyższego, poważniejszymi możliwościami zwiększenia płac i dochodów realnych ludności dysponowała nasza gospodarka w okresach, w których o tempie wzrostu decydowały głównie czynniki intensywne, takie jak wzrost wydajności pracy oraz wykorzystywanie rezerw gospodarczych. Z kolei w okresach odznaczających się szybkim przyrostem zatrudnienia i wolnym postępowaniem w wydajności pracy, a więc w latach o ekstensywnych źródłach wzrostu produkcji, niewielkie były również możliwości poprawy warunków materialnych ludności.<sup>18</sup> Sytuacja pierwszego typu przeważała w okresie planu 6-letniego (a zwłaszcza w jego pierwszym podokresie lat 1950—1953) oraz w latach 1961—1964; sytuacja typu drugiego — w latach 1956—1960 (głównie w podokresie 1956—1958) oraz w okresie odbudowy do 1949 r.

#### ABSOLUTNY I RELATYWNY WZROST SPOŻYCIA POSZCZEGÓLNYCH GRUP LUDNOŚCI PRACUJĄCEJ W ROKU 1964 W STOSUNKU DO OSTATNICH LAT OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

Wyjaśnwszy obiektywne przyczyny, warunkujące możliwości wzrostu płac realnych i spożycia indywidualnego ludności w poszczególnych okresach powojennego dwudziestolecia, możemy obecnie przejść do wykonania

<sup>17</sup> W wyniku zwiększenia się płac nominalnych o 17,2% oraz wskaźnika kosztów utrzymania o 8,5% (R. S. 1965, s. 489).

<sup>18</sup> Sytuacja w zakresie polepszania się warunków mieszkaniowych kształtowała się na ogół równoległe do tempa wzrostu płac i dochodów realnych ludności — przy stałym postępie wzrostu świadczeń z tytułu tzw. konsumpcji zbiorowej we wszystkich okresach planistycznych.

drugiej części naszego zadania — oceny sytuacji, osiągniętej w r. 1964, w porównaniu z przedwojennymi latami 1937—1938.

W analizie tej wykorzystane zostaną wyniki szeregu wcześniejszych prac autora z tego zakresu<sup>19</sup>, uzupełnione konfrontacją z innymi opracowaniami na ten temat, jakie opublikowane zostały w ostatnim czasie.<sup>20</sup>

Punktem wyjścia przeprowadzonego oszacowania są dwie możliwie najbardziej miarodajne podstawy — w postaci obliczeń dochodu narodowego Polski: ostatniego, dokonanego przed wojną za r. 1938<sup>21</sup> oraz pierwszego powojennego za r. 1947.<sup>22</sup>

Po dokonaniu — dla porównywalności z r. 1947 — korekt, dotyczących odjęcia wartości usług niematerialnych i amortyzacji urządzeń produkcyjnych od obliczeń przedwojennych, otrzymano dla r. 1938 wysokość dochodu narodowego w rozmiarach 15,4 mld zł (zamiast 18,0 mld według oecny Petyniaka-Saneckiego). Dochód narodowy za r. 1947 reprezentował 14,7 mld zł, czyli 95% poziomu przedwojennego, a 140% w przeliczeniu na jednego mieszkańca (w cenach przedwojennych).

Następnego podsumowania stanu rozwoju naszej gospodarki dokonano na koniec 1949 r., w związku z charakterystyką wykonania Planu 3-letniego na lata 1947—1949. Ogólny poziom dochodu narodowego osiągnął w r. 1949 125% stanu z r. 1938.

Możliwe ściśle ustalenie rozmiarów dochodu narodowego dla r. 1949 jest o tyle ważne, iż następny, drugi po wojnie, szacunek dochodu narodowego, opracowany przez GUS dla lat 1954—1955<sup>23</sup>, zawiera również dynamikę kształtowania się tego dochodu w latach 1949—1955, przyjmując poziom z r. 1949 za 100%. Wskaźnik poziomu dochodu narodowego do podziału w r. 1955 został określony w tym ostatnim wydawnictwie na 182,9% stanu z r. 1949 w cenach 1950 r.

W stosunku do r. 1938 dochód narodowy (do podziału) reprezentował w r. 1955 229%, co oznaczałoby w przeliczeniu na złote przedwojenne

---

<sup>19</sup> Przede wszystkim dwu następujących: *Próba szacunku dochodów głównych grup społeczno-zawodowych w stosunku do okresu międzywojennego*, „Biuletyn Naukowy Wydziału Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego”, 1963, nr 13, ss. 66—76; *Przyczynki do sprawy kształtowania się wydatków na mieszkanie w Polsce międzywojennej*, „Informacje Techniczno-Ekonomiczne Instytutu Budownictwa Mieszkaniowego”, 1964, nr 20, ss. 45—53.

<sup>20</sup> Chodzi tu przede wszystkim o dwie prace: M. Kalecki: *Porównanie dochodu robotników i pracowników umysłowych z okresem przedwojennym*, „Kultura i społeczeństwo”, 1964, nr 1, ss. 35—40; L. Zienkowski: *Tempo i główne kierunki wzrostu dochodu narodowego w Polsce Ludowej*, „Ekonomista”, 1964, nr 5, ss. 1007—1031.

<sup>21</sup> Patrz K. Petyniak-Sanecki: *Współczesne zagadnienia gospodarcze*, Lwów 1939; *Książnica Atlas*, cz. 1, s. 182, cz. 2, s. 192.

<sup>22</sup> *Dochód narodowy Polski 1947*, GUS, Warszawa 1949, s. 35.

35,3 mld zł. Po dokonaniu odpowiednich przeliczeń oceniono część konsumowaną dochodu narodowego w r. 1955 na 24,3 mld zł (przedwojennych), czyli ok. 170% poziomu z r. 1938.

W dalszym ciągu dokonano licznych przeliczeń uzupełniających, uwzględniających następujące czynniki:

a) zmniejszenie liczby ludności w okresie 1938—1955 (powodujące zwiększenie powyższego wskaźnika);

b) istnienie tzw. dwupoziomowości cen w latach powojennych, powodującej zbyt wysoką wycenę przedmiotów spożycia i zbyt niską środków produkcji (korekta z tego tytułu doprowadziła z kolei do obniżenia wskaźnika);

c) odliczenie z wielkości dochodu konsumowanego w r. 1938 luksusowego spożycia klas posiadających (podwyższające wskaźnik dla r. 1955);

d) niezbędność uwzględnienia faktu, iż z obszaru Polski odpadły tereny wschodnie, charakteryzujące się niższym poziomem spożycia od terenów, wchodzących w skład obecnego terytorium (obniżające wskaźnik);

e) odjęcie szybciej rosnącego od spożycia indywidualnego funduszu konsumpcji zbiorowej (wymagające obniżenia wskaźnika).

Po wykonaniu wszystkich powyższych przeliczeń oraz uwzględnieniu wzrostu spożycia na 1 mieszkańca w latach 1956—1960, otrzymano dla r. 1960 poziom średniego spożycia w wysokości 180% stanu z r. 1938. Za tym krótkim zreferowaniem dokonanych kalkulacji kryły się w rzeczywistości długotrwałe żmudne rachunki i oszacowania wykorzystujące w miarę możliwości całą podstawową literaturę i dane statystyczne z okresu międzywojennego i powojennego.<sup>24</sup> Wymienienie powyżej przyczyn, wymagających korekty istniejących danych statystycznych, było konieczne dla wskazania na skomplikowany charakter tego rodzaju zabiegu i — oczywiście tylko przybliżoną — wartość jego wyników.

Po uwzględnieniu wzrostu spożycia indywidualnego w latach 1961—1964 (wyższego od podanych wyżej wskaźników płac realnych i dochodów realnych ludności rolniczej, z uwagi na zwiększenie się liczby osób zatrudnionych w rodzinach) — otrzymalibyśmy dla r. 1964 poziom ok. 200% w stosunku do r. 1938.

Niezwykle ważnym elementem oceny wzrostu spożycia w Polsce Ludowej w porównaniu z okresem przedwojennym jest wskazanie na zmiany relacji między dochodami pracowników umysłowych, robotników i chłopów.

Poważne zmiany we względnym położeniu poszczególnych grup społeczno-zawodowych ludności w Polsce Ludowej nastąpiły już w okresie

<sup>23</sup> *Dochód narodowy Polski 1954 i 1955*, Warszawa 1957, GUS, s. 47.

<sup>24</sup> Patrz przypisy i wykazy źródeł do dwu opracowań autora cyt. wyżej.

do r. 1949, w którym została przeprowadzona reforma rolna, odbył się poważny przepływ ludności ze wsi do miast oraz zakończono w zasadzie akcję repatriacyjną.

Wyniki tych przeobrażeń wyraziły się w zmianie struktury społeczno-klasowej, która przedstawiała się porównawczo w latach 1938 i 1949 jak następuje:<sup>25</sup>

		w %	
		1938	1949
1	pracownicy poza rolnictwem wraz z członkami rodzin na utrzymaniu	18,2	35,9
2	ludność rolnicza	64,5	51,6
3	renciści i emeryci	2,2	2,9
4	zarejestrowani bezrobotni	2,1	0,3
5	elementy kapitalistyczne i drobnomieszczkańskie	13,0	9,3

Jak widać z powyższego, udział ludności pozarolniczej zwiększył się niemal dwukrotnie, natomiast ludności rolniczej spadł z prawie  $\frac{2}{3}$  do blisko  $\frac{1}{2}$ .

Jeśli pominiemy na razie ocenę kształtowania się dochodów realnych rodzin pracowników umysłowych, to relatywne wysokości spożycia dwu pozostałych grup ludności pracującej — robotników i chłopów — przedstawić można w r. 1938 i w r. 1949 jak poniżej:

	w %	
	1938 <sup>26</sup>	1949
robotnicy	100	100
chłopi	48	68

W latach 1949—1964 nastąpiła dalsza zmiana relacji spożycia ludności chłopskiej do spożycia robotników, którą ocenić można następująco w %:<sup>27</sup>

<sup>25</sup> Wg K. Piotrowskiej-Hochfeldowej: *Sytuacja materialna robotników i pracowników umysłowych w krajach obozu socjalizmu*, PWG, Warszawa 1952, s. 77.

<sup>26</sup> Szacunek dla r. 1938 dokonany został w oparciu o przedwojenne oceny wysokości dochodu narodowego oraz wskaźniki płac roboczych i cen płaconych rolnikom za ziemiopłody (patrz cyt. artykuł autora: *Przyczynki do sprawy kształtowania się wydatków na mieszkanie w Polsce międzywojennej*, s. 51).

<sup>27</sup> Przyczyny zmian do r. 1955 omówione zostały szczegółowo w cyt. artykule: *Próba szacunku dochodów...*, ss. 72—74. Pewne pogorszenie relacji spożycia chłopów do spożycia robotników w latach 1956—1964 wynika z nieco wolniejszej dynamiki realnych dochodów chłopów niż realnych płac robotników.

	1949 r.	1955	1964
robotnicy	100	100	100
chłopi	68	78	75

W konsekwencji więc poważna rozpiętość w spożyciu między robotnikami i chłopami, jaka istniała w r. 1938, została w znacznym stopniu niwelowana, ograniczając się w r. 1964 tylko do ok. 25% na niekorzyść wsi.

Jeśli chodzi o położenie materialne rodzin pracowników umysłowych, to w okresie międzywojennym grupa ta znajdowała się w sytuacji relatywnie znacznie lepszej. Dokonywane oceny z tego zakresu szacowały poziom życiowy rodzin pracowników umysłowych — w stosunku do rodzin robotniczych — na około 300%. Różnicę tę należy uznać za nieco zbyt wysoką — ze względu na wyłączenie z grupy pracowników umysłowych rodzin nauczycielskich i innych o dochodach poważnie niższych. Mimo to zmiany w tym zakresie w latach powojennych wystąpiły w skali niezwykle silnej, powodując daleko idącą niwelację zamożności obu grup pracowniczych. Odpowiednie różnice oceniane są obecnie na około 20%.

Wyniki przedstawionych wyżej przeliczeń i oszacowań autora odznaczają się dużą zgodnością z rezultatami prac innych autorów, wykonanych na ogół zupełnie odrębnymi metodami. Różnice w poziomie konsumpcji rodzin robotniczych i chłopskich w latach 1959—1960, w odniesieniu do którego to okresu dysponujemy dość wyczerpującymi danymi z badań reprezentacyjnych, oceniane są przez Instytut Ekonomiki Rolnej<sup>28</sup> następująco: wysokość funduszu spożycia (na 1 osobę) w rodzinach gospodarstw rolnych, prowadzących rachunkowość — na 85%, zaś w rodzinach o przeciętnym poziomie zamożności — na 73% poziomu spożycia na osobę w rodzinach badanych rodzin robotniczych. Biorąc pod uwagę, iż zamożność rodzin badanych przez GUS była o około 15% wyższa od średniej w gospodarce społecznej poza rolnictwem<sup>29</sup> relację spożycia przeciętnej rodziny chłopskiej można by określić na tej podstawie na około 86% przeciętnej rodziny robotniczej. E. Gorzelak<sup>30</sup> ocenia ten stosunek — w odniesieniu do łącznych dochodów na osobę — niżej, określając go przy różnych wariantach liczby ludności rolniczej na 66,0—78,4% (średnio 72,2%). Ponieważ w rodzinach chłopskich odgrywa dość poważną rolę

<sup>28</sup> M. Czerniewska: *Dochody gospodarstw chłopskich w 1959/60*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 1961, dod. do n-ru 6, s. 98.

<sup>29</sup> Przy założeniu podobnego jak w badaniach budżetowych kształtowania się wielkości rodzin i udziału zarobków pracownika, wybranego do badań, w łącznych dochodach rodziny — w całości rodzin pozarolniczych.

<sup>30</sup> *Dochody ludności rolniczej w Polsce w okresie 1955—1960*, PWN, Warszawa 1963, s. 273.

oszczędzanie, stosunek konsumowanych dochodów rodzin chłopskich układałby się jeszcze mniej korzystnie.

Dalszą sprawę stanowi porównanie wyliczonego wyżej wskaźnika wzrostu ogólnego poziomu spożycia indywidualnego ludności pracującej w latach 1938—1960 z wynikami analizy dochodów rodzin robotniczych badanych przez GUS w tychże latach.

Według przeliczeń dokonanych w artykule K. Romaniuka<sup>31</sup> realny wzrost przychodów badanych zespołów rodzin robotniczych wyraża się dla lat 1938—1960 indeksem około 1,5 — jeśli przy obliczaniu indeksu cen stosować będziemy strukturę spożycia z r. 1938 — lub też indeksem 1,9 — jeśli stosować będziemy strukturę spożycia z r. 1960.

Jest to wynik zbliżony do dokonanej wyżej oceny średniego wskaźnika wzrostu spożycia ludności pracującej w tym okresie w wys. 180%. Wzrost ten w odniesieniu do ludności chłopskiej będzie poważnie wyższy, natomiast w odniesieniu do pracowników umysłowych — znacznie niższy. W tym ostatnim przypadku zmiany były tak daleko idące, że można mówić o stabilizacji w zasadzie sytuacji materialnej pracowników umysłowych w całym tym okresie.

Uzupełnienie wyników przedstawionych wyżej wyliczeń, dokonane w dwu cytowanych już opracowaniach M. Kleckiego i L. Zienkowskiego, pozwala na bliższe określenie dynamiki spożycia z dochodów osobistych w przeliczeniu na 1 mieszkańca. L. Zienkowski ocenia ją dla lat 1937—1963 następująco:<sup>32</sup>

	(w %)
wzrost spożycia indywidualnego ogółem	218
w tym: ludność chłopska	239
ludność niechłopska	164

Przy ogólnej zgodności zmian relatywnych, generalnie nieco niższy poziom wskaźnika wzrostu spożycia w przeliczeniach autora niniejszego może mieć swe źródło m. in. w próbie odliczenia ze spożycia przedwojennego konsumpcji terenów wschodnich (charakteryzujących się poziomem płac realnych i realnych dochodów chłopów o 20—30% niższych od przeciętnego w kraju).

Z kolei zmiany realnych dochodów wśród robotników i pracowników umysłowych poza rolnictwem oceniane są w okresie 1937—1960 —

<sup>31</sup> Wstępne wyniki badań budżetów rodzin robotniczych w Polsce z lat 1937—1939, „Przegląd Statystyczny”, 1962, nr 4, ss. 335—353.

<sup>32</sup> Ibid., s. 1025. Wskaźniki te stanowią średnią geometryczną wskaźników wyliczonych w cenach 1937 i 1960.

według drugiego z cytowanych opracowań, dokonanego przez Prof. M. Kaleckiego — następująco:<sup>33</sup>

	robotnicy	pracownicy umysłowi	średnio
wzrost realnych dochodów na głowę ludności ogółem	—	—	170
na 1 zawodowo czynnego (łącznie z bezrobotnymi)	230	85	173
na 1 zatrudnionego	175	74	136

Jak widać z powyższego, prof. Kalecki określa wzrost realnych dochodów robotników i pracowników umysłowych w r. 1960 nieco wyżej niż L. Zienkowski w r. 1963. Ważne jest wydobycie dwu momentów dodatkowych w opracowaniu prof. M. Kaleckiego. Pierwszy z nich dotyczy faktu, iż poziom realnych dochodów rodzin pracowników umysłowych nie osiągnął jeszcze w roku 1960 stanu z roku 1937, drugi — poważnej rozpiętości między dynamiką płac realnych osób zatrudnionych i dynamiką dochodów realnych, przeliczonych na wszystkich zawodowo czynnych, łącznie z bezrobotnymi. Podczas gdy wzrost płac realnych przyniósł zwiększenie spożycia indywidualnego ludności nierolniczej średnio o 36%, to likwidacja bezrobocia zwiększyła je o dalsze 27% (w stosunku do 136%) — do łącznego wskaźnika 173%.

Na zakończenie analizy liczbowej podajemy jeszcze wskaźniki wzrostu spożycia z dochodów osobistych na 1 mieszkańca w okresie powojennym, wyliczone na podstawie danych GUS.<sup>34</sup>

Wskaźnik wzrostu spożycia na 1 mieszkańca w r. 1964 wzrósł — w stosunku do:

1947 r.	do	294%
1949 r.	do	200%

Według cytowanych wyżej danych, dotyczących wykonania Trzyletniego Planu Odbudowy, poziom płac realnych w gospodarce pozarolniczej wynosił w r. 1949 ok. 106%, a dochodów realnych chłopów — 148% stanu z r. 1938. Gdyby uwzględnić fakt zmian terytorialnych, powodujący od-

<sup>33</sup> Ibid., s. 38.

<sup>34</sup> R. S. 1965, s. 70.



padnięcie obszarów o najniższych dochodach, wskaźnik dla r. 1949 zbliżyłby się bardziej do stanu z r. 1938. Wówczas poziom 200% dla r. 1964 odzwierciedlałby w sposób dość prawidłowy stosunek do r. 1938 (pokrywający się z dokonanymi wyżej obliczeniami autora).

Należy przy tym nadmienić, że przy 100% wzroście spożycia indywidualnego zwiększenie produkcji globalnej rolnictwa na 1 mieszkańca kraju wyniosło niecałe 50% (47,3%). Z uwagi na to, że udział wydatków na żywność w budżecie przeciętnej rodziny polskiej należy ocenić na nieco poniżej 50% <sup>35</sup>, oznacza to, że konsumpcja artykułów przemysłowych i usług wzrosła o ponad 150%, czyli przeszło trzykrotnie szybciej.

#### OBIEKTYWNE LICZBY A SUBIEKTYWNE OCENY

W poprzednich obliczeniach celowo przedstawiono wyniki obliczeń, dokonanych przez GUS i przez szereg autorów posługujących się zupełnie odmiennymi metodami.

Chodziło o wykazanie, że rozmaite ciągi liczbowe pozwalają w sumie na dojście do względnie obiektywnych wyników. Pomimo że w naszych planach gospodarczych (z wyjątkiem okresu odbudowy i lat 1954—1958) wzrost spożycia nie mógł być jeszcze — z uwagi na ogromne potrzeby rozwoju produkcji — wysunięty na czoło zadań polityki gospodarczej państwa, rezultaty osiągnięte w całym dwudziestoleciu powojennym są mimo to znaczne. Wskazują one na mniej więcej dwukrotny wzrost spożycia indywidualnego w porównaniu z sytuacją ludności pracującej w końcowych latach międzywojennych.

Powstaje w związku z tym pytanie, jakie źródła mają spotykane czasami opinie o nieznacznym tylko lub wręcz w ogóle nie istniejącym postępie w tym zakresie w okresie powojennym.

Pierwsza przyczyna, powszechnie znana i występująca we wszystkich krajach świata, wiąże się z faktem szybszego wzrostu potrzeb niż możliwości ich zaspokojenia. Potrzeby skłonni bylibyśmy kształtować według wzorca i poziomu, osiągniętego w krajach najbardziej rozwiniętych. Z uwagi na to, że nasza baza produkcji materialnej nie przekracza, jak to zostało podane na wstępie, 40—50% poziomu, osiągniętego w rozwiniętych krajach kapitalistycznych Europy Zachodniej, wywołuje to złudzenie braku postępu w sferze spożycia.

Druga przyczyna — szczególnie charakterystyczna dla warunków polskich — wiąże się z zarysowanymi wyżej przekształceniami relatywnego poziomu spożycia głównych grup ludności. Przekształcenia te doprowa-

<sup>35</sup> W rodzinach pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznoniejszej poza rolnictwem i leśnictwem, badanych przez GUS, w r. 1964 udział wydatków na żywność wyniósł tylko 42,5% (R. S. 1965, s. 485).

dziły do znacznego wyrównania nadmiernych rozpiętości z okresu międzywojennego, likwidując zwłaszcza uprzywilejowaną niegdyś pozycję grupy pracowników umysłowych.

Istnienie jakiegoś stopnia frustracji w tej grupie społecznej pogłębione jest faktem braku postępu w jej sytuacji materialnej — w porównaniu z przedwojennym r. 1938. Ponieważ zaś ta właśnie grupa urabia głównie opinię społeczną poprzez rozmaite środki masowego oddziaływania (prasę, radio, film, literaturę itp.), ma ona tendencję do narzucania obrazu własnej sytuacji grupowej pozostałym grupom i warstwom społeczeństwa.

Zwracając uwagę na konieczność dostrzegania tego wysoce skomplikowanego procesu psycho-społecznego, związanego z relatywnym i absolutnym poziomem sytuacji materialnej pracowników umysłowych, niezbędne jest jednocześnie wskazanie na potrzebę nieulegania swoistej magii liczb. Pomimo opowiedzenia się wyżej za ich prawidłowym w zasadzie charakterem, nieodzowne jest podkreślenie, że liczby te są końcowym efektem kilku nakładających się procesów społeczno-ekonomicznych.

Wskaźniki dynamiczne, a zwłaszcza dotyczące tak długiego okresu, jak badany przedział czasowy 27-lecia 1937—1964, odzwierciedlają nie tylko prosty fakt zmiany sytuacji materialnej tych samych rodzin i osób, lecz również procesy przeobrażeń — ilościowych i jakościowych — odpowiednich grup społecznych. Grupa pracowników umysłowych, reprezentująca przed wojną niecałe 0,7 mln osób i niewiele więcej niż 2% ludności kraju, stanowiła w r. 1959 już 2,1 mln osób i ponad 8% całkowitego zaludnienia.<sup>36</sup> Absolutna jej liczba wzrosła więc ponad 3-krotnie, a relatywna blisko 4-krotnie (z uwagi na zmniejszenie się ludności Polski w tym okresie) ulegając poważnej zmianie swego charakteru. Grupa obecnych pracowników umysłowych składa się w rzeczywistości z 3 części:

a) największego odsetka całości (prawdopodobnie prawie  $\frac{2}{3}$ ), pochodzącego z klasy robotniczej i chłopstwa, dla których to grup przejście do szeregów pracowników umysłowych stanowiło w rzeczywistości awans ekonomiczny, silniejszy niż całości reprezentantów tych klas;

b) dużo skromniejszego odsetka (prawdopodobnie poniżej  $\frac{1}{3}$ ) przedwojennych pracowników umysłowych i ich dzieci, których sytuacja materialna układała się według wskaźników, przedstawionych wyżej w opracowaniu prof. Kaleckiego (charakteryzujących się brakiem postępu w latach 1937—1964);

<sup>36</sup> Patrz J. Szczepański: *Zmiany w strukturze klasowej społeczeństwa polskiego* [w:] *Przemiany społeczne w Polsce Ludowej*, PWN, Warszawa 1965, s. 33.

c) niewielkiego odsetka (prawdopodobnie 10—15%) osób, pochodzących z przedwojennych klas ziemiaństwa i burżuazji, których sytuacja materialna w latach 1937—1964 pogorszyła się bardzo znacznie.<sup>37</sup>

Podobne przeobrażenia wystąpiły w łonie klasy robotniczej. Nie dysponując ścisłymi danymi odnośnie liczby robotników przed wojną i obecnie, można stwierdzić, że liczebność tej klasy na pewno uległa podwojeniu.<sup>38</sup> Została ona zasiloną w okresie powojennym głównie ludnością migrującą z rolnictwa. W związku z tym około połowa przedstawicieli obecnej klasy robotniczej uzyskała w rzeczywistości poprawę warunków materialnych niezwykle wysoką: od poziomu przedwojennego rodziny drobnego rolnika do obecnej rodziny robotniczej. To samo dotyczy licznych przed wojną rodzin bezrobotnych w mieście.

Skala poprawy warunków materialnych tzw. starej klasy robotniczej, zatrudnionej przed wojną, była — jak zaznaczyliśmy — skromniejsza.

W stosunku do ludności chłopskiej dadzą się wyróżnić co najmniej dwa czynniki, powodujące znaczne zakłócenia:

1. Dotyczące głównej masy starszej ludności chłopskiej — wspomnienie sytuacji materialnej sprzed okresu wielkiego kryzysu lat 1929—1933. O ile w latach 1938—1949 relatywny poziom spożycia ludności chłopskiej w stosunku do robotniczej podniósł się — jak podawaliśmy wyżej — z ok. 48% do ok. 68%, to w latach 1929—1938 obniżył się on z ok. 66% do ok. 48%.<sup>39</sup> Oznacza to, że przy poprawie w okresie Polski Ludowej relatywnej sytuacji chłopów o około 30% punktów (z 48 do 75%), około  $\frac{2}{3}$  tej poprawy stanowiło tylko odrabianie procesu pauperyzacji ludności chłopskiej, jaki odbył się w drugim dziesięcioleciu okresu międzywojennego.

2. Mniejszego odsetka ludności chłopskiej dotyczy fakt, iż powyższe relacje opisują sytuację właścicieli drobniejszych gospodarstw, a więc w zasadzie małorolnych i średniorolnych. Stopień poprawy warunków materialnych właścicieli gospodarstw dużych był znacznie niższy, a w położeniu tzw. burżuazji wiejskiej mogło występować nawet pogorszenie.

---

<sup>37</sup> Według *Szacunku dochodu społecznego w r. 1929* Kaleckiego i Landaua średni poziom spożycia w tej grupie ludności był prawie dwukrotnie wyższy niż w grupie pracowników umysłowych (Warszawa 1934, s. 54).

<sup>38</sup> Liczebność klasy robotniczej przed wojną ocenia się na ok. 2,3 mln osób (Patrz L. Beskid: *Płace realne na 1 zatrudnionego pracownika w 1960 r. w porównaniu z 1937 r.*, „Przegląd Statystyczny”, 1964, nr 3, s. 317). W r. 1959 ogólne zatrudnienie w gospodarce narodowej wg GUS wynosiło 7,5 mln ludzi, co po odliczeniu 2,1 mln pracowników umysłowych dałoby 5,4 mln osób. Stanowiłoby to blisko 240% stanu przedwojennego w tymże roku (1959).

<sup>39</sup> Sytuacja w r. 1929 wg Kaleckiego i Landaua: *op. cit.*, s. 44.

Jak z powyższego widać, nawet za najbardziej miarodajnymi wyliczeniami statystyczno-ekonomicznymi kryją się w rzeczywistości niezwykle skomplikowane procesy odczuć psycho-społecznych oraz przeobrażeń socjologicznych w składzie różnych klas, grup i warstw społecznych.

Dla oceny zmian spożycia w powojennym dwudziestoleciu 1944—1964 skrupulatnego śledzenia wymaga zarówno pierwszy, jak i drugi aspekt zagadnienia.

### **Рост потребления и доходов населения в сравнении с другими показателями экономического развития ПНР за период двадцатилетия**

#### **Резюме**

Автор сначала показывает достижения экономического развития ПНР за двадцатилетие (1944—1964 гг.) в области роста производства и капиталовложений, а затем переходит к рассмотрению роста доходов населения в отдельных отрезках времени этого периода.

Чтобы избежать случайностей при рассмотрении степени улучшения материальных условий жизни общества, анализ проводится на основе развития объективных факторов экономического роста страны (например, роста занятости населения и производительности труда, обусловленной главным образом усилением процесса ввода в действие новых производственных мощностей).

Во второй части статьи представлены результаты расчетов, проведенных с целью определения абсолютного и относительного роста потребления отдельных групп трудящегося населения в 1964 году в сравнении с последними годами довоенного периода. Расчеты эти сравниваются затем с результатами соответствующих исследований других авторов и Главного Статистического Управления.

Результаты всех этих исследований показывают, что в сравнении с последними годами довоенного периода индивидуальное потребление удвоилось.

В заключительной части статьи рассматриваются причины противоречия между показателями, характеризующими улучшение материального положения населения в период послевоенного двадцатилетия, и субъективными оценками своего положения отдельными слоями населения. Отмечаются изменения в социальном составе.

**Accroissement de la consommation et des revenus de la population  
à la lumière d'autres indices du développement économique  
de la Rép. Pop. de Pologne dans la période 1944—1964**

R é s u m é

Après avoir présenté le développement économique de la République Populaire de Pologne dans la période 1944—1964 à la lumière de l'augmentation générale de la production et des investissements, l'auteur passe à la revue de l'accroissement des revenus de la population dans les intervalles de temps particuliers de cette période. Afin d'éviter la casualité dans l'évaluation du degré d'amélioration de la situation matérielle de la population, l'analyse a été faite à la lumière de la formation des facteurs objectifs d'accroissement économique du pays (tels que l'augmentation de l'emploi et de l'efficacité du travail, ce dernier facteur étant conditionné principalement par l'intensification du processus de remise à l'usage des usines nouvelles).

Dans la deuxième partie de l'article on a présenté les résultats des calculs tendant à la définition de l'augmentation absolue et relative de la consommation dans les groupes particuliers des salariés en 1964 par rapport aux dernières années de la période d'entre les guerres. Ces calculs ont été comparés avec les résultats des examens faits dans ce domaine par d'autres auteurs et par l'Office Central de Statistique (G.U.S.).

Les résultats de toutes ces recherches témoignent de l'augmentation de la consommation individuelle à peu près double en comparaison avec la situation dans les dernières années d'avant la seconde guerre mondiale.

À la fin de l'article on a discuté les causes des divergences entre l'expression numérique de l'amélioration de la situation matérielle de la population dans la période de vingt années après la guerre et le ressenti subjectif de la situation des groupes sociaux particuliers. On a mis particulièrement en évidence le rôle essentiel des transformations dans la composition sociale des travailleurs intellectuels, ouvriers et paysans.